

# Słowo Polskie

392  
Biblioteka Kraków  
Jagiellońska  
Cena pojedynczo  
muru porannego  
we Lwowie  
i na prowincji:  
**3 Mk.**  
wyd. dzi dwa razy dziennie

**Ceny ogłoszeń**  
Ogłoszenia miejscowe (twojście) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk. „Nadesłane” 1 „Nekrologi” 15 Mk. na 1-szej kolumnie 30 Mk. kronika 30 Mk. po kronice i komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia 2 Mk.  
Ogłoszenia zamiejscowe (pozawskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk. Nadesłane i nekrologi 15 Mk. na 1-szej kolumnie 30 Mk. przed kroniką 40 Mk. po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobnosc ogłoszenia za słowo 2 Mk.  
Pakiety na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego”.  
Ogłoszenia: w porannym wydaniu o 30%, droższe.  
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.  
Reklamy nadesłanych nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — W Ameryce zamówienia na „Słowo Polskie” przyjmuje „Polish News Agency” 26 Newark Ave., Jersey City N. 7.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

## Demobilizacja rocznika 1898 — w marcu powołanie rocznika 1901

Warszawa. (Tel. wł.) 31. I. W najbliższych tygodniach po ukończeniu demobilizacji rocznika 1898 i 1897, rozpocznie się demobilizacja rocznika 1898 —

natomiast w marcu mają być powołani do służby urlopowani bezterminowo z rocznika 1901.

## Dąbski rokuje z Joffem bez rezultatu.

Ryga. (Tel. wł.) 31. I. Delegacje polska i rosyjska debatuje nad sprawą ustalenia czynnego udziału Polski w życiu gospodarczym Rosji.  
Kwestja określenia, czym Rosja płacić będzie swe

zobowiązania, wywołała różnicę w poglądach.

Rosjanie wysuwają surowce i koncesje. W celu uzgodnienia sprzeczności, odbędzie się posiedzenie przewodniczących.

## Uchwały konferencji paryskiej w sprawie rozbrojenia Niemiec i odszkodowań.

Paryż. (PAT.) Urzędowo donoszą: Odbyte dziś posiedzenie konferencji było poświęcone zupełnemu porozumieniu, które doszło do skutku między członkami konferencji w dwu głównych sprawach, stojących na porządku dziennym, to jest w sprawach rozbrojenia i odszkodowania. Aljanci ustalili ewentualne zarządzenia, które mają być zastosowane na wypadek, gdyby Niemcy wzbroniли się wypełnić lojalnie i w całości zobowiązania dotyczące odszkodowania i rozbrojenia. Kierując się przytem kurtuazją i mając nadzieję, że Niemcy spełnią swoje zobowiązania, byli aljanci zdania, że obecnie niema powodu notyfikowania w Berlinie powyższej sankcji. Znaczący rząd niemieckiego będą zaproszeni z końcem lutego do Londynu na celom spotkania się z przedstawicielami mocarstw. Streszczając prace konferencji paryskiej, która trwała od 24 do 29 stycznia, należy podnieść, że w wielkich kwestiach, które były na porządku dziennym, uzyskano jeśli nie definitywne rozwiązanie, to przynajmniej definitywną orientację. Mowa tu o kwestji rozbrojenia, odszkodowania, dostawy węgla, dalej o kwestiach dotyczących Wschodu i Grecji, odbudowy Austrii, a wreszcie uznania państw bałtyckich i kaukaskich.

Berlin. (PAT.) Dyplomatyczny sprawozdawca Havasa donosi: Następujące uchwały zostały w ciągu dnia wczorajszego zakomunikowane Niemcom: W sprawie rozbrojenia przyjęto sprawozdanie marszałka Focha z niemiecznymi zmianami. Niemcy muszą swoje ustawodawstwo uzgodnić z postanowieniami traktatu, znieść zbędne stanowiska oficerskie w ministerstwie wojny do 15 kwietnia, wydać zbędne materiały wojenne do 28 lutego, rozwiązać straż mieszkańców do 30 czerwca, rozbroić okręty wojenne do dnia 30 kwietnia, zniszczyć okręty wojenne znajdujące się w obudowie i wszystkie łodzie podwodne do 31 lipca, uzupełnić zniszczone w r. 1919 Zeppelinów, rzec się utworzenia policji aeronautycznej i przyjąć postanowienia aljantów, wedle których ma istnieć różnica między żegluga powietrzną cywilną i wojskową.

Porozumienie się aljantów w kwestji odszkodowań będzie zakomunikowane komisji odszkodowań, która ma kontrolować niemiecki eksport. Niemcy muszą wręczyć aljantom bony kasowe, które będą się równały udziałowi ich w ratach rocznych. Przewidywane są postanowienia karne, w szczególności obsadzenie terytoriów nowych, przedłużenie okupacji prowincji nadreńskich i wykluczenie Niemców z Ligi Narod.

Paryż. (PAT.) Briand oświadczył dziennikarzom między innymi: Zamierzam w myśl oświadczenia rządowego uzgodnić życzenia aljantów z gospodarczym dobrobytem Niemiec. Taksa na eksport jest w tym wypadku najlepszym środkiem. Sądząc z cyfr r. 1920, przenosi ona przeszło miliard, a jest możliwym, że w przyszłości będzie wynosić rocznie 3 i pół miljarda, i usunie groźbę niebezpiecznej konkurencji niemieckiej, powstałej wskutek niskiego kursu wksłowego. Niemieckie raty roczne uzyskają walor na tychmiast na podstawie bonów kasowych. Zarządzenia kasowe przyjęte na propozycję marszałka Focha czynią Niemcy zupełnie nieszkodliwymi. Aljanci są zupełnie zgodnych zapatrywani.

Paryż. (Havas). Delegacja niemiecka przysłała do swego rządu w Berlinie tekst zawiadomienia, jakie otrzymała w sobotę z rąk prezydenta ministrów Brianda. W zawiadomieniu mocarstwa sprzymierzone przyominają, że godząc się na rozmaite zwłoki w sprawie rozbrojenia, uwzględniły trudności rządu niemieckiego w dopełnieniu zobowiązań wynikających z traktatu wersalskiego. Mocarstwa sprzymierzone spodziewają się, że rząd niemiecki nie zmusi ich do zastanowienia się nad ewentualnością, która by wynikała, gdyby Niemcy w dalszym ciągu nie wypełniali swoich zobowiązań. Mocarstwa zawiadamiają przytem, że delegacji rządu niemieckiego zaproszeni będą na konferencję z końcem lutego. Oprócz tego zawiadomienia wręczono delegatom niemieckim notę zawiadamiającą o szczegółach uchwalonych w sprawie rozbrojenia i odszkodowania, przychem mocarstwa stwierdzają jednomyślność powyższych uchwał.

## Uchwały w sprawie ratowania Austrii.

Paryż. (PAT.) Sprawozdanie Louchera przyjęte przez konferencję w sprawie pomocy dla Austrii, poleca sprzymierzonym rządów, by zrzekli się wszelkich żądań od Austrii, jak w sprawie odszkodowania jakoteż zwrotu kosztów okupacyjnych. Sprawozdanie przewiduje też pewne zarządzenia mające na celu zmniejszenie liczby urzędników i usunięcie przeładunku Wiednia, oraz utworzenie kontroli finansowej. Sprawa będzie dalej badana, a w najbliższym czasie odbędzie się konferencja z poblizu Tryjestu, na którą będą zaproszone wszystkie nowe państwa sąsiadujące z Austrią.

Paryż. (PAT.) Odnośnie do uchwał powyższych celem ratowania Austrii, kierowały się mocarstwa najżywczejszymi zamiarami, starając się wynaleźć praktyczne środki dla odbudowy tego małego państwa,

tak ciężko nawiedzionego. Mocarstwa ograniczając przeprowadzenie wszystkich wchodzących w rachubę środków tylko do koniecznej potrzeby, podjęły się też zadania utworzenia czynników koniecznych dla pomocy Austrii. Wobec tego jasnym jest, że Austria nie może być w żaden sposób pozbawiona koniecznych środków i że będą jej w tym celu udzielone niezbędne kredyty przez czynniki i organa, które będą ustanowione przez mocarstwa na podstawie uchwały Rady najwyższej.

Paryż. (PAT.) Protokół konferencji w sprawie odszkodowań i rozbrojenia został podpisany. Sprawozdanie Louchera w sprawie pomocy dla Austrii przewiduje utworzenie syndykatu z kapitałem 200 milionów. W zasadzie dopuszczono udział państw w tym syndykacie.

## Daty wyjazdu Naczelnika Państwa usta one.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 stycznia. Naczelnik Państwa wyjedzie z Warszawy z dworca głównego 1 lutego o godzinie 145 wieczór. Droga prowadzi przez Toruń, Bydgoszcz, Berlin, Kołonię i Leodjum.

Do Paryża przybędzie na dworzec północny we czwartek o godz. 10 rano.

## Rozporządzenie konferencji międzysojuszniczej w sprawie emigrantów Gór. Śląska.

Bytom. (PAT.) Konferencja międzysojusznicza wydała bardzo ważne rozporządzenie dodatkowe, dotyczące emigrantów G. Śląska. W uzupełnieniu do art. 10 regulaminu plebiscytowego, oznajmia ono, że kto z emigrantów nie nadesłał dotąd do komitetu parytetycznego w swoim miejscu urodzenia zgłoszenia o wpis na listę wyborczą, może to uczynić do 10. lutego, godz. 6 wieczorem. Musi jednak stanowczo do dnia 3. lutego godz. 6 wieczorem zawiadomić telegraficznie lub listownie odnośny komitet parytetyczny, że właściwy formularz z wnioskiem o wpis na listę, nadesłany będzie komitetowi do 10. lutego. Zawiadomienia takie po 3-cim lutego godz. 6 wieczorem nadesłane, nie będą uwzględniane. Tak samo wnioski o wpis nadesłane po dniu 10-tym lutego, godz. 6 wieczorem, nie będą uwzględniane. Jest to niezwykle ważna informacja dla tych Górnoślazaków mieszkających w Polsce, którzy dotąd nie zgłosili się na listę plebiscytową. Polski komisariat plebiscytowy odnosi się z apelem do całego społeczeństwa polskiego, aby każdy Górnoślazak spełnił swój obowiązek. Niech każdy Polak przekona się, czy każdy znany mu Górnoślazak wysłał już swój wpis na listę wyborczą, a w przeciwnym razie niech im to każdy ułatwi praktyczną radą, kierując ich do najbliższego komitetu plebiscytowego w Polsce.

## Tydzień górnośląski w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Dzień wczorajszy przeżyła Warszawa pod znakiem G. Śląska. Zapowiedziany na wczorajszą niedzielę Tydzień Górnośląski rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele Popijarskim, celebrowanym przez ks. kardynała Kakowskiego. Następnie odbył się w cyrku olbrzymi wiec manifestacyjny, na którym przemawiali prezes rady miejskiej Bałucki, prezes komitetu zjednoczenia G. Śląsku z Polską Świecicki i mecenas Bychowicz. Przez cały dzień odbywała się po mieście kwesta i sprzedaż jednodniówek, w której wzięła udział młodzież płci obojga. Wypełnione młodzieżą wojskowe automobile ciężarowe, ozdobione okolicznościowymi napisami, poprzedzane muzyką wojskową, również umieszczoną w samochodach, krążyły do późnego wieczora po ulicach miasta.

Berlin. (PAT.) Agitacja wśród emigrantów górnośląskich rozwija się pomyślnie. W Berlinie i wielu miejscowościach okolicznych odbywają się wiece polskie, cieszące się powodzeniem.

Bytom. (PAT.) W Opolu odbyło się wielkie zebranie kolejarzy polskich, na którym uchwalono wniosek protestujący przeciwko głosowaniu emigrantów. Wznoszono okrzyki na cześć Naczelnika Państwa polskiego i polskiego komisarza plebiscytowego Korfanteo.

## Wyjazd komisji repartycyjnej do Moskwy.

Warszawa. (Tel. wł.) 31. I. Umowa w sprawie repatriacji przewiduje utworzenie komisji mieszanych z siedzibą w Warszawie i Moskwie.

O ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, delegacja nasza wyjedzie 10. lutego do Moskwy.

## Prasa o wynikach konferencji paryskiej.

**Paryż.** (PAT.) Haas. Dzienniki wyrażają jednomyślnie zadowolenie z rezultatów konferencji i twierdzą, że sprzymierzeni zainaugurowali uroczystość od budowy Europy. Wszystkie dzienniki podkreślają ważną rolę, jaką odegrali Briand i Louchet w rozwiązaniu zawikłania. „Le Eclair” i „Gaulois” podnoszą zrzeczność dyplomatyczną Brianda, a „Petit Parisien” oświadcza, że odkąd przyszedł on do władzy, stoi w ścisłym kontakcie z Millerandem.

**Paryż.** (PAT.) Havas. Dzienniki wyrażają jednomyślnie zadowolenie, że wyniki osiągnięte na konferencji sparaliżowały w zupełności usiłowania niemieckie, aby pomiędzy sojusznikami wywołać rozdwójenie. „Temps” podaje, że sojusznicy zwrócą się do rządu niemieckiego o spowodowanie przyjęcia przez Reichstag w drodze ustawodawczej pewnych postanowień związanych z rozbrojeniem.

**Londyn.** (PAT.) B. K. Uchwała konferencji paryskiej spotkała się w prasie z uznaniem. Wszystkie dzienniki podnoszą jednakże, że należy oczekiwać zgody Niemiec. Ogłaszają one depesze swoich korespondentów, w których podkreślają zgodne zdania prasy niemieckiej poczynając od „Reichsbote” do „Vorwärts” przeciwko przyjęciu uchwał paryskich. Dalej wskazują na oburzenie panujące wśród publiczności z powodu uchwał konferencji. Dzienniki podają też sprawozdania swoich korespondentów z Niemiec, z których wynika, że panuje opinia, iż odszkodowanie wymagane przez aliantów jest za wysokie. „Observer” pisze w artykule wstępnym, że układ przyczyni się do stabilizacji bezpośredniej sytuacji, uważa jednak termin rozłożony na 42 rat rocznych za fantastyczny. „Sunday Times” pisze, że uczucie zadowolenia przenika świat. Niemcy rozumieją, że zaniechać muszą obecnie wszelkiego rewanżu. „Daily Chronicle”

wywodzi, że porozumienie aliantów stanowi szczególny sukces. Alianci nie tylko uchwalili, co Niemcy mają zapłacić, lecz także co sami uczynią, jeżeli Niemcy nie dopełnią zobowiązań. Pewną kwestią sporną jest, czy pewna część warunków jest rzeczywiście do spełnienia. Dzienniki sądzą, że trudności, które się w tej sprawie okazały, wyłonią się dopiero w późniejszym terminie.

**Berlin.** (Wolff). Odnośnie do sprawozdania Havasa czyni uwagę „Kreuz Ztg.”, że o przyjęciu warunków uchwalonych na konferencji ze strony Niemiec nie może być mowy. „Voss. Ztg.” jest zdania, że tzw. porozumienie na konferencji paryskiej nie jest rozwiązaniem kwestii rewaracji. Dzienniki wskazują, na to, że opłaty wymagane przez Francję od Niemiec w sprawie handlu zagranicznego oddają kontrolę handlową w ręce Anglii. Przez uznanie Anglii, jako generalnego finansowego gwaranta i rzeczowego generalnego opiekuna czyni się niemożliwym wszelki kredyt amerykański celem sfinansowania umowy niemiecko-francuskiej w sprawie dostaw towarów.

**Berlin.** (PAT.) Prasa prawicowa protestuje w namyślonych słowach przeciw uchwałom paryskim. „Vorwärts” sądzi, że w Niemczech żaden człowiek nie będzie się denerwował przypuszczeniem, że jego synowie lub wnukowie w r. 1963 będą musieli zapłacić 6 miliardów w złocie. Obecnie należy się liczyć z dwoma faktami: że uregulowanie kwestii odszkodowań nie nastąpiło i że w najbliższej przyszłości trzeba będzie się z tem liczyć, iż ententa będzie czyniła próby, by uzyskać wypłaty rat rocznych. Ponieważ Niemcy uznają zobowiązania co do odszkodowań w granicach rozumowych, będą się one starały szczerze wypełnić postanowienia im narzucone.

## Akcja zachodnio-ukraińska w Paryżu.

**Paryż.** (Tel. wł.) 31. I. Delegat „zachodniej” Ukrainy Lewicki przybył do Paryża i wniósł protest przeciwko terrorowi władz polskich w Galicji Wschodniej,

oraz przeciw długoterminowemu wydzierżawianiu terenów naftowych obcym kapitałistom.

## Fabryka fałszywych 1000-markówek polskich w Wiesbaden

**Berlin.** (Tel. wł.) 31 stycznia. Dziś rano władze niemieckie przy udziale funkcjonariuszy urzędu śledczego warszawskiego wykryły w Wiesbaden fabrykę fałszywych tysiączek polskich.

Banknoty te nie tylko wywożono do Polski, ale i puszczano w wielkiej masie na rynki zagraniczne. Dokonano wielu aresztowań.

## Odkrycie organizacji bolszewickiej w Paryżu.

**Paryż.** (PAT.) B. K. W ciągu dzisiejszego przedpołudnia dokonano rewizji wśród słowiańskich uchodźców, którzy stoją pod zarzutem posiadania fałszywych paszportów. Skontfiskowano wiele paszportów pochodzenia rosyjskiego. „Temps” pisze, że wpadnięto na ślady organizacji bolszewickiej, która posiada tajną drukarnię. Głównym oskarżonym jest niejaki Abramowicz, który został aresztowany w Nicei, gdzie przebywał z żoną pod nazwiskiem Zaleskiego. Miał on być wysłany przez Trockiego w czasie kongresu w Tours, aby śledził prace kongresu, a nawet nadać tym pracom specjalny kierunek. Na ogół aresztowano 15 osób, między nimi jedną studentkę rosyjską i jednego Francuza. Według doniesienia z Nicei, ów rzekomy dr. Zaleski jest Czechem. Aresztowana studentka nazywa się Selma Bertin i pochodzi z Rejmo z Wiednia. Organizacja, na której trop wpadła policja, ma się zajmować wystawianiem i dostarczaniem międzynarodowym rewolucjonistom fałszywych paszportów.

## Republika czesko-słowacka w sprawie Cieżyńskiego, Spisza i Orawy.

**Praga.** (PAT.) Po przyjęciu expose dr. Bensza i ratyfikowaniu układów pokojowych, przyjął parlament na wniosek sprawozdawcy wydziału zagranicznego dr. Heina następującą rezolucję: Zgromadzenie narodowe republiki czesko-słowackiej, świadome praw jakie państwo czesko-słowackie ma od stuleci na terytorjum Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, oświadcza, że głosowanie nad układem o granice, podpisanym 10 sierpnia w Sevres, jest tylko świadectwem woli parlamentu czeskiego uczynienia wszystkiego w celu osiągnięcia pokoju światowego. Za rezolucją tą głosowały wszystkie czeskie partie polityczne.

**Praga.** (PAT.) „Lidove Noviny” donoszą że rząd

odroczył termin wyborów gminnych na Słowaczczyźnie które odbędą się w jesieni, zamiast na wiosnę.

**Praga.** (PAT.) „Lidove Noviny” donoszą, że na najbliższym posiedzeniu zgłoszona zostanie interpelacja czy prawdą jest, jakoby między Polską a Czechosłowacją istniał tajny układ odnoszący się do kwestii poddaństwa państwowego mieszkańców Cieszyńskiego.

## Stwierdzenie łączności Francji z Polską.

**Paryż.** (PAT.) Havas. Związek wielkich stowarzyszeń narodowych we Francji odbył pod przewodnictwem Poicatego posiedzenie, poświęcone Polsce, w którym to posiedzeniu wzięli udział, poseł polski hr. Zamoyski, ambasador francuski Noulens, gen. Weygand, ks. biskup Sapieha i arcybiskup Teodorowicz. Noulens wykazał, że Polska powinna być punktem oparcia dla polityki francuskiej. Przez odparcie najeźdźców bolszewickich, Polska okazała, że daje gwarancję swej siły i odrodzenia. Następnie Weygand, przyjęty owacyjnie przez zebranych, oświadczył że Polska, która była bliską klęską wskutek omyłki jednej ze swoich armii, ocalała się przez odwagę całego narodu. Bolszewicy pozostają sąsiadami Polski i mogą jej jeszcze grozić, ale Polska ma jak najlepsze chęci, aby zorganizować swoją armię za cenę wszelkiego poświęcenia, na które pozwala jej położenie finansowe. Rzeczą jej przyjęcia jest udzielić jej pomocy w uzyskaniu kredytów, aby podnieść działalność moralną jej narodu i naturalne bogactwa jej ziemi. Poincare zaznaczył, że Polska i Francja zostały połączone nierozdzielalnymi węzłami, wzmocnionymi przez obecność armii polskiej na ziemi francuskiej podczas wojny. Francja nie zapomni nigdy tego, ale i Polska nie powinna zapomnieć, że przy udziale gen. Weyganda obroniła swoją niepodległość i suwerenność, w której osiągnięciu pomogła jej Francja. Zapewnił w końcu, że Polska może liczyć na Francję, tak, jak Francja liczy na nią.

## Wyrok za rabunek na osobie Liebermanowej.

Sąd doraźny we Lwowie wyrokiem z 25. stycznia 1921 r. o godz. 12 w południe ogłoszonym, uznał Michała Fedoryka, lat 23 liczącego, syna Filipa i Katarzyny, rel. gr.-kat., czeladnika ślusarskiego ze Lwowa, i Hersza Junga recte Kurzera, lat 22 liczącego, syna Beły, rel. mojż., woźnicę ze Lwowa, winnymi zbrodni rabunku, dnia 15. stycznia 1921 we Lwowie na osobie Frimetty Liebermanowej pobożnej, i skazał ich w myśl obowiązujących przepisów ustawy na karę śmierci. Stracenie obydwojch nastąpiło 25. stycznia 1921 o godz. 3 po południu.

## NOWY POSEŁ ANGIELSKI W WARSZAWIE.

**Warszawa.** (PAT.) Nowo mianowany poseł angielski w Warszawie William Grenfell Mac Muller wręczył wczoraj Naczelnikowi Państwa swoje listy uwierzytelniające.

## MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA GÓRNIKÓW.

**Paryż.** (Havas). Z Londynu donoszą, że międzynarodowa konferencja górników rozpoczęła obrady pod przewodnictwem Smillaiego przy zamkniętych drzwiach. Konferencja badać będzie położenie węglowe w Europie, ceny węgla i płacy, jak również klauzule traktatu dotyczące dostaw węgla niemieckiego. Delegaci polscy mają wziąć udział w obradach.

## WYKŁAD GEN. NIESEL'A W POZNANIU.

**Poznań.** (PAT.) Wczoraj w południe pociąg z Warszawy przybył do Poznania sześć misji wojskowej francuskiej gen. Niessel. Gości oczekiwali na dworcu reprezentanci władz wojskowych, ścisłszy sztab DOG oraz członkowie francuskiej misji wojskowej w Poznaniu. W chwili kiedy pociąg zajeżdżał, orkiestra wojskowa odegrała Marsylankę, a następnie Boże coś Polskę. Następnie odbył gen. Niessel w towarzystwie generałów i oficerów polskich przegląd ustawionej na peronie kompanii honorowej. W kilku serdecznych słowach odpowiedział generał na powitanie jednego z generałów polskich, poczem udał się do hotelu Bazar, gdzie zamieszka podczas swego pobytu w Poznaniu. Gen. Niessel opuści Poznań we wtorek i uda się do Torunia i Ostrowia. Dziś odbędzie się w sali uniwersyteckiej wykład gen. Niessel'a pt. „Marokko”.

## WOJENNE ZBRODNIENIE NIEMCÓW WOBEC DZIECI.

**Bruksela.** (B. K.) Komisja, której polecono przygotowanie do kongresu dla ochrony dzieci, otrzymała od ministra sprawiedliwości pismo podające powód wstrzymania się Belgów od przyłączenia się do wniosku przyjęcia Niemców do kongresu, a mianowicie liczbę zbrodni, jakich Niemcy dopuścili się w czasie wojny wobec dzieci. Zgromadzenie uchwaliło odmówić Niemcom udziału w kongresie.

**Bytom.** (PAT.) Pisma niemieckie donoszą z Berlina, że zapisywanie się tam na listę głosujących jest bardzo nieliczne. W samym Berlinie urządzono 13 biur do zapisu, emigranci górnośląscy jednak mało z tego korzystają. Wedle oświadczenia magistratu berlińskiego, zaledwie trzecia część wszystkich uprawnionych do głosowania prosiła o zapisanie ich na listę. Jestto, jak zaznaczają pisma niemieckie, objaw bardzo smutny.

**Warszawa.** (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Depesza „Kurjera Porannego” z Rygi, zamieszczona w Nr. 30 tego pisma z 31. stycznia br., odnosząca się do uznania Łotwy przez Polskę, nie odpowiada rzeczywistości i zawiera informacje niezgodne z prawdą.

**Gdańsk.** (PAT.) W składzie senatu gdańskiego zajdą w najbliższym czasie dalsze zmiany wskutek ustąpienia dwóch senatorów.

**Ryga.** (Tel. wł.) 21. I. Celem ustalenia kwoty w złocie, jaką bolszewicy mają zapłacić Polsce, odbyła się konferencja między Joffem i Dabskim.

Konferencja nie przyniosła żadnego rezultatu i wywołała niepokojące zastrzeżenia.

**Berlin.** (Wolff). Na interpelację komunistycznego posła Duveilla w Reichstagu, czy w czasie wojny Lenin, Trocki i inni bolszewicy otrzymali od rządu niemieckiego około 50 milionów marek, lub też czy subwencja ta została przeprowadzona przez niemieckie władze wojskowe, udzielił minister spraw zagranicznych Dr. Simons odpowiedzi, iż akta urzędu zagranicznego nie dają żadnej podstawy do wniosku, jakoby Lenin i Trocki byli subwencjonowani z funduszy urzędu zagranicznego, albo by urząd zagraniczny zgodził się na popieranie ich przez niemieckie władze wojskowe.

**Praga.** (PAT.) Z Berna donoszą, że ks. Hlinka został mianowany szambelanem papieża.

**Londyn.** (Havas) Przedsiębiorstwo włoskie organizuje stałą komunikację parowcami między Batumi i Włochami a Polską.

**Paryż.** (Havas). Aby zapobiec bezrobociu, paryska Izba handlowa postanowiła rozpocząć wielkie roboty w porcie Bonney na Sekwanie.

**Paryż.** (Havas). Według „Matina” eksperci spodziewają się osiągnąć znaczne rezultaty z opłat od niemieckiego wywozu i liczą na to, że cyfra tych opłat osiągnie cyfrę z czasów przedwojennych.

**Ateń.** (PAT.) Rząd notyfikował swoją zgodę na wysłanie delegatów na konferencję w Londynie i wyraził nadzieję, że traktat w Sevres będzie utrzymany w całości.

## POLSKA BEZ GÓRNEGO ŚLĄSKA NIE ZDOBE DZIE NIEZALEŻNOŚCI GOSPODARCZEJ I MOŻE UTRACIĆ NIEPODLEGŁOŚĆ POLITYCZNĄ.

## Czas odnowić przedpłatę na miesiąc luty

Geny prenumeraty i pojedynczego numeru w nagłówku.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 1 lutego

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Wtorek 1 lutego o g. 7 wiecz. „Poczekalnia pierwszej klasy”.

Sroda 2 lutego o g. 3.30 popoł. „Betleem polskie”, „Jesielka” — O g. 7 wiecz. „Cyganeria”, opera.

Czwartek 3 lutego o g. 7 wiecz. „Skowronek”, operetka.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze** (oddział lwowski). Walne Zgromadzenie PTK. odbędzie się we środę dnia 2 lutego bm. w sali Muzeum Przemysłowego o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie komitetu organizującego (spr. prof. Fułkiński). 2. Wybór prezydium i zarządu.

— **Z Towarzystwa prawniczego**. Posiedzenie sekcji dla spraw wyniaru sprawiedliwości odbędzie się we czwartek 3 lutego o godz. 6 po poł. Zimorowicza 9. Na porządku dziennym: Zasady prawa o wynagrodzeniu szkody. Wstęp wolny dla wszystkich członków Towarzystwa.

— **Nagroda im. Pileckiego**. Komitet Kasy im. J. Mianowskiego podaje do wiadomości, że na posiedzeniu w dniu 15 stycznia br. przyznana została z zapisu Z. Pileckiego nagroda w kwocie 2.105 mk. (marek dwatysiące sto pięć) redakcji czasopisma „Język Polski” z roku 1919, w osobach pp. Łosia, Nitscha, Rozwadowskiego i Paulisza.

— **Zbiórka książek dla Śląska Górnego**. Organizacja Narod. Obywateli 6 okr. Lwowa zawiadamia, że delegaci ON. 6. zaopatrzeni w legitymacje zbierają w okręgu polskie książki dla Śląska. Zebrane zapasy książek będą stopniowo jak najrychlej odesłane na Śląsk z pewną rekołmą dojścia na miejsce. Prosimy Obywateli usilnie i gorąco o jak najobfitsze ofiary w książkach i odesłanie ich do O.N. 6. Sapięhy 67 parter codziennie o godz. 7—8 wieczorem. Pamiętajmy ciągle, że obok funduszy pieniężnych dostarczonych naszym czytelnikom plebiscytowym, książka to potężny środek agitacyjny, której Ślązak nasz pragnie bardzo gorąco. Hasło: „wszyscy i wszystko dla Śląska”. Za Zarząd: Prezes Paszkudzki, za sekretarza Mielnicki.

— **Na wieczorze Akademickim z tańcami**, urządzone przez Akademickie Koło Artystyczne w sali Teatru Żołnierskiego w Domu Katolickim (Gródecka 2a) we środę, 2 lutego o godz. 8 zjawi się zapewne liczna publiczność lwowska. W skład programu wejdzie wesoła część artystyczna, produkcje uczniów szkoły dramatycznej, pod kierownictwem Janusza Kozłowskiego. Zabawa przy muzyce wojskowej zapowia-

da się świetnie; bufet wysmienity, obfity i bardzo tani.

— **Wieczór taneczny** Stowarzyszenia Wzaj. Pomocy fryzjerów katolickich pod protektorem p. Neumannowej i gen. Lindy, odbędzie się we środę, 2 lutego w sali Izby Rękadzielnicy (Plac Strzelecki). Komitet, na którego czele stoją właściciele pierwszorzędných zakładów fryzjerskich pp. Nabielec, Stawiarz i inni — przygotował wiele niespodzianek jak losowanie milionówki, występ art. p. Folańskiego itp. Początek o godz. 9 wieczorem. Muzyka wojskowa. Strój wieczerkowy.

— **Mianowania na tutejszym Uniwersytecie**. Naczelnik Państwa zamianował Wojciecha Rogalę, doc. pryw. geologii i paleontologii profesorem nadzw. geologii Henryka Bronisława Artztą (Arctowskiego) dr. filozofii honoris causa Uniwersytetu lwowskiego, b. kierownika oddziału nauki w uwojerskiej Bibliotece publicznej profesorem zwyczajnym meteorologii i geografii, dr. Ryszarda Ganszyńca, b. prof. nadzw. filologii klas. w Uniwersytecie poznańskim, profesorem zwyczajnym filozofii klasycznej na wydziale filozoficznym; dr. Stanisława Ruzewicza, doc. pryw. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, profesorem nadzwyczajnym matematyki w tymże Uniwersytecie;

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zatwierdziło uchwałę wydziału filozoficznego udzielającą dr. Kazimierzowi Chodyńskiemu veniam legendi z zakresu historii Wschodu Europy.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego mianował członkami Naukowej Komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich we Lwowie na okres bieżący aż do ustalenia nowego jej składu, dr. Juliusza Kleinera, zwyczajnego egzaminatora z języka polskiego i dr. Jerzego Kowalskiego, nadzwyczajnego profesora rzeczonego Uniwersytetu, jako egzaminatora z języka greckiego i łacińskiego.

— **Przeniesienie**. Gen. Del. Rządu przeniósł strzeżenie budownictwa inż. Józefa Gryzieckiego ze Stanisławowa do okręgowej dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie; st. komisarza budownictwa inż. Adama Holubowicza z Rudek do Okręgowej dyrekcji robót publicznych we Lwowie.

— **Towarzysz Ursini przed sądem**. Jak donieśliśmy w swoim czasie, prowadzi lwowski sąd karny śledztwo przeciw Teofilowi Ursiniemu, radnemu miejskiemu z ramienia PPS, o zbrodnię współudziału w kradzieży, śledztwo zostało już ukończone i jak się dowiadujemy, sprzeciw Ursiniego przeciw aktowi oskarżenia został odrzucony przez sąd apelacyjny, a oskarżenie utrzymane w mocy. Rozprawa karna odbędzie się w tutejszym sądzie okręgowym.

— **Pociągami popleszamy z Warszawy**. Niema tygodnia, w którymby kolejarze nie stawiali nowych jakichś warunków i grozili strajkiem, a równocześnie stosunki panujące na kolejach są coraz gorsze, wprost skandaliczne. Ma się wrażenie, że nie 21 funkcjonariuszy na 1 klm., ale jeden na 100 mil, taki rozgardiasz, nieporządek, karygodne niedbalstwo. Wyjechałem ze Lwowa we środę o godz. 21.10 w nadziei, że stanę w Warszawie na drugi dzień o godz. 10, pozałatwiam sprawy i wieczorem wrócę. Niestety pociąg zamiast o 10 przybył do Warszawy o 17. Była to jednak vis major, wichura bowiem powywracała dupy telegrafu.

czne, tak, że stacje nie mogły się porozumieć i aby uniknąć katastrofy pociąg musiał czekać. W piątek ten sam pociąg zamiast o 10 w. przybył do Warszawy o 2-iej w nocy. Tymczasem w Warszawie, wiedząc o tych spóźnieniach, nie uczyniono nic, aby ruch w jakiś sposób utrzymać. Gdy w piątek nie przybył pociąg ze Lwowa, do godz. 18 nie sprzedawano biletów do Lwowa (pociąg odchodzi o 18.55), ogłaszając wszystkim, że pociąg zdaje się nie pójść. Dopiero po godz. 18 zdecydowano złożyć się na nowy pociąg, ale nikt nie wiedział kiedy go puszczać z Warszawy. Piszącemu te słowa oznajmiono o godz. 19 w biurze informacyjnym na dworcu, że może iść jeszcze na 3 godziny do miasta, a zaraz następnego pasażera poinformowano, że pociąg pójdzie za 40 minut. Na czynione wymówki oświadczył mi pan z biura inform., że on nie może wszystkiego wiedzieć. Wreszcie o 1½ godzinem opóźnieniem pociąg opuścił stację, ale nie połączono szlauchów i w trzech wagonach, oblecując zrobić to w Lublinie. W Lublinie pokazało się, że ten pan od szlauchów nie ma odpowiednich przyrządów i na dobitkę resztę wagonów pozbawiono połączenia. Tak więc wśród strasznej mrozu i wichury podróżni musieli jechać w wozach zupełnie nieopalanonych. Gdy się zważy, że nie wszędzie były całe szwyby można sobie wyobrazić opłakanie położenie podróżnych. Dopiero od Rozwadowska stosunkowo ścisłe syberyjskie zmieniły się na europejskie. Znalazł się maister, który ponaprawiał połączenia szlauchów, pospieszny pociąg był takim rzeczywiście. Niestety pozamaryżane mury odmarzły dopiero niedaleko Lwowa. podróżni jednak odzyskali humor, bo jakiś ślad ciepła nimoto był. Spóźnienia nie można już było odrobić i pociąg zamiast o 10 przyszedł o 17-tej do Lwowa. Wszystkie te niedomagania były na terenie Królestwa, gdzie kolei liczy najwięcej malkontentów. Pociągiem tym jechało kilku psów, więc może oni poruszać tę sprawę, gdzie należy, bo takie stosunki trwać nie powinny i nie mogą.

— **Poco jest Związek polskich Kas oszczędności?** Do Związku polskich Kas oszczędności zwracają się poszczególne Kasy prowincjonalne z żądaniem wyjaśnień i wskazówek, jak zachować się wobec nowych ustaw, jak n. p. ustawa o podatku rentowym i o Kasach chorych, gdyż wiele Kas oszczędności posiada własny statut emerytalny, zapewniający funkcjonariuszom lepsze warunki na wypadek choroby, niż nowa ustawa. Wszelkie pisma, wystosowane do Związku pozostają bez odpowiedzi mimo, że każda Kasa oszczędności płaci roczną wkładek w kwocie 500 mk., a więc ma prawo żądać ażeby na jej korespondencję odpowiadało.

— **Kolejowy bałagan**. Z wielu stron dochodzą nas skargi pod adresem Dyrekcji kolejowej — z powodu nienormalnego wyjazdu pociągów z głównego dworca lwowskiego. Jest to rzecz tembardziej godna podniesienia a może i napiętnowania, że przecież dworzec główny jest punktem wyjścia pociągów, zatem nie może być mowy o spóźnieniu itp. tłumaczeniach, występujących tam, gdzie dworzec znajduje się na przestrzeni linii, tymczasem w tym wypadku przyczyny należy szukać zupełnie gdzieinziej i możemy rzeczywiście Dyrekcję kolejową przyczyn tych tam szukać raczyła. Abyśmy nie byli posądzeni o operowanie ogólnikami, przejdziemy do szczegółów. Oto np. pociąg stryjski, któremu rozkład jazdy wyznaczył wy-

RUDYARD KIPLING.

## STRZAŁY KUPIDA

Hum. R. S.

Żył niegdys w Indiach, w miejscowości Simla, bardzo ładna dziewczyna, której ojciec był ubogim, ale uczciwym sędzią izb prawodawczych danego obwodu.

Była ona też bardzo dobra i posiadała znajomość mocy swoich uroków, oraz umiejętność posługiwania się nimi.

Matka jej — jak każda zresztą dobra mama — niepokoiła się o nią trochę.

Był również w owym czasie w Simla komisarz, o twarzy prostackiej, nawet brzydkiej. Był najbrzydszym w Azji, oprócz dwu może wyjątków. O twarzy jego można było marzyć, aby ją wyrzeźbić jako główkę do fajki.

Nazywał się Saggott-Baar-Saggott-Anthony Baar Saggot, z następstwem sześciu liter\*).

Jako funkcjonariusz, jeden z najzdolniejszych jakimi się szczycił zarząd Indji — jako prywatny — był to... goryl o ujmujących manierach.

Jeśli się jest komisarzem kawalerem i ma się prawo przybierania swego munduru świecidełkami ażurowymi ze złota i emalii, oraz pierwszeństwo przekraczania progów przed wszystkimi, z wyjątkiem członka rady, wielkorządcy albo wicekróla — stanowi się tak zwaną „piękną partję”.

Tak przynajmniej twierdzą kobiety.

Skoro zwrócił się z hołdem do panny Beighton przypuszczam, że pani Beighton płakała ze szczęścia, widząc jaką nagrodę Opatrzność gotuje jej na starość.

Pan Beighton nie mówił nic; był to człowiek za-

twy w pożyciu.

Otóż trzeba wiedzieć, że komisarz jest bardzo bogatą osobistością; jego dochód przewyższa najzarłoczniejszą chciwość. Jest tak ogromny, że pozwala i od kładać na bok i żyć szeroko w sposób, któryby mógł zachwiać znaczenie i powagę nawet jakiegoś członka rady.

Większość komisarzy stanowią skąpcy, ale Barr-Saggott należał do wyjątków.

Przyjmował po królewsku, zapraszał na tańce, miał piękną stajnię; był potęgą w kraju i stosownie się też zachowywał.

Zważcie, że wszystko co opisuję, działo się w epoce prawie przedhistorycznej, obejmującej przeszłość angielskich Indji.

Niektóre osoby przypominają sobie lata, w których przed ukazaniem się lawn-tenisa graliśmy wszyscy w krokiet.

A nawet jeszcze pierwsi — jeśli mi tylko uwierzyć chcecie — były sezony, w których nie znając jeszcze krokietu, „strzelanie z łuku”, wskrzeszone w Anglii w roku 1844, stanowiło kłeskę równie przerażającą, jak dzisiaj lawn-tennis.

Ludzie mówili wówczas w uczonej terminologii o „trzymaniu”, „puszczaniu”, „kierowaniu”, o „łukach zwijanych”, „z jednej sztuki”, „mocnych”, jak my dziś o „rzutach twardych”, „odbijaniu”, „rakietach 16 miary” itd.

Panna Beighton posiadała sztukę strzelania z łuku w tym stopniu, że ją ogłoszono jako najrzeczniejszą i najlepszą w całym Simla.

Mężczyźni nadali jej miano Dvany z Tara-Devi.

Barr-Saggott otaczał ją szczególniejszymi względami tak, że, jak już nadmieniałem rośło serce... matki!

Panna Kitty odznaczała się w tym wypadku znacznie większym spokojem.

Milą to było rzeczą być wyróżnianą przez komisarza, a temsamem „psuć krew” innym młodym panienkom — jednego tylko faktu niemożna było zaprzeczyć: a to fenomenalnej brzydoty Barr-Saggotta,

który pragnąc się upiększyć, ośmieszał się jeszcze bardziej, zjednując sobie wielce niekulturalny przydomek szarej małpy.

Bardzo to pięknie mieć go u swych stóp — mówiła sobie Kitty — ale przyjemniej by było zostawić go w tej kontemplacyjnej pozycji, a samej unikać na przechadzkę konną z dragonem z garnizonu w Umballa z tym hulajem Cubbon, który miał urodę, ale zato nie miał przyszłości. Kitty lubiła go „więcej jak bardzo” a i on wcale nie zaprzeczał — bo był z gruntu uczciwym człowiekiem, że był w niej zadurzony „od stóp do głów”.

A więc Kitty — od napuszonej wyznań miłosnych Barr-Saggotta — uciekała od czasu do czasu, aby znaleźć równowagę przy młodym Cubbon, czem wywoływała nagany małżonka.

— Ależ mamo, bronija się — pan Saggott jest tak... tak... okropnie brzydki — to musi mama przyznać!

— Moje drogie dziecko — mówiła nabożnie pani Beighton — nie możemy być przecież inni jak nas stwo rzyla Opatrzność, kierująca wszystkimi rzeczami. Zresztą — niech jajo nie będzie mądrzejsze od kury — proszę o tem pamiętać i do tego się zastosować.

Wtedy Kitty — z zawiadającą miną podnosząc bródkę wyrażała się w sposób całkowicie pozbawiony szacunku o nieszczęsnej wyższości rodzicielskiej — o wszystkich komisarzach w czambuł wziętych — a nawet o małżeństwie.

Pan Beighton pocierał sobie tylko od czasu do czasu ciemię i siedział cichutko — albowiem był to człowiek łatwy w pożyciu.

Przy końcu sezonu, Barr-Saggott osadziwszy chwilę jako sposobną, wystąpił z plinem, który czynił zaszczyc jego administracyjnym talentem.

Zorganizował on wyłącznie dla pań konkurs strzelania z łuku, a jako nagrodę ofiarowywał wspaniałą, wysadzaną brylantami transoletę.

(Dok. nast.)

\*) Litera te stanowiły skrócenia tytułów i charakterów urzędowych.

Jazd z dworca głównego o godzinie pół do 7-mej wieczorem — w rzeczywistości wyjechał ze Lwowa o godzinie pół do 1-szej po północy, zatem z sześciogodzinnym opóźnieniem!.. Gdy się zważy, że pasażerowie przybywają zazwyczaj do pociągu na dwie godziny przed wyjazdem — musieli w tym wypadku ośm godzin czekać na wyjazd pociągu z dworca. W tym klasycznym przykładzie niedolstwa w ciągu tego długiego czasu były epizody, które traciły farsę gdyby nie były w rzeczywistości smutne i tak łaskrawe. Bo był pociąg — nie było maszyn, była maszyna, nie było węgla w tendrze, był tender nie było robotników, którzyby w przepisany czasie załadowali węgiel itp. Pociąg ten zamiast przybyć do Stryja o godzinie 9 wieczorem, przybył tam o godzinie 4-tej nad ranem, przyczem pasażerowie zziębnięci, skostniałi w nieopalanonych wozach — nie mieli słów na napiętnowanie tych praktyk, które traciły skandalami!

— W poszukiwaniu za synem zgłosił się w policji Grzegorz Ziółkowski masz. kolejowy ze Stanisławowa, gdyż syn jego Władysław, uczeń gimnazjalny wydalil się przed tygodniem i dotąd nie powrócił.

— **Statystyka nieszczęśliwych wypadków w r. 1920.** Lwowskie Towarzystwo ratunkowe ogłasza sprawozdanie ze swej czynności w ubiegłym roku. A więc: pomocy Towarzystwa wzywano 597 razy, z tego w dzień 441, w nocy 156, w następujących wypadkach: I. Urazy 3445 a mianowicie: złamania kości 166, zwichnięcia stawów 50, wykręcenia stawów 48, stłuczenia 243, otarcia skóry 119, rany tłuczone 725, miażdżone 65, darte 193, cięte 814, klute 163, postrzałowe 80, z ukąszenia 114, oparzenia 113, odmrożenia 5, ciała obce 504, wstrząśnienia mózgu 16, wstrząs 2, zabójstwo 2, ból zębów 23. II. Zastąpienia nagłe 550, a mianowicie: osłabienie i omdlenie 41, choroby wewnętrzne 49, choroby inne 246, kurcze i bole 6, ostry nieżyt żołądka i jelit 8, przepuklina uwięzła 2, zatrzymanie moczu 6, dychawica i duszność 1, osłabienie serca 10, zaburzenie sercowe 7, udar mózgowy 4, padaczka i drgawki 15, histeria i nerwica 27, obłąkanie 10, symulacja 6, krwotoki 40, poronienia 14, porody (uliczne) 15, otrucia przypadkowe 18, upicie się 14, zacczadzenie 8, uduszenie (gazami) 3, śmierć nagła 20, fałszywy alarm 70, udar słoneczny 8. III. Zamachy samobójcze 99, a mianowicie: otrucie mężczyzn 15, kobiet 49, postrzał m. 6, kob. 6, rany cięte i klute m. 5, kob. 3, rzucenie się pod koła kob. 1. Przewieziono chorych 2048. Korzystało z usług Pogotowia ratunkowego 6072 osób, mężczyzn 2593, kobiet 2037, dzieci do lat 15 — 1442. Szczególne uwagi, a mianowicie: przypadki upicia się 14, przejechania i potrącenia 56, przez wozy 9, automobile 27, kolei elektryczną 15, kolei żelazną 5, ukąszenie przez psy 108. Od początku roku 1920 było wezwani 6142 — od założenia Towarzystwa t. j. od r. 1893 — 166.708. Lokal stacji ratunkowej znajduje się w gmachu straży pożarnej na pl. Strzeleckim l. 5 a. Służbę bezustanną pełniło 7 lekarzy, 4 służących sanitarnych, 2 woźniców. Towarzystwo rozporządza 2 karetami i 2 parami końmi.

Cyfrы powyższe najlepiej świadczą o tem, jak pożyteczną jest ta instytucja i godną poparcia, a jednak Towarzystwo ratunkowe samo potrzebuje pomocy materialnej i o pomoc tę kołacze do społeczeństwa, lecz niestety, dary i wkładki nie napływają tak, jakby powinny ze względu właśnie na użyteczność Stacji ratunkowej i jej krytyczne położenie.

Kursoży Towarzystwa, zaopatrzeni w legitymacje, chodzą codziennie po sklepach, fabrykach, pracowniach i t. p. i zbierają wkładki. Niechaj nikt nie odmówi!

— **Z kroniki kradzieży.** W szpitalu powszechnym z kancelarii prof. Renckiego skradziono aparat polearyzacyjny wart. 10.000 Mk. — Annie Żółtanieckiej, zam. przy ul. Potockiego 2 zginęło z piwnicy 40 kg. maki żytniej. — Prócz tego w wozach tramwajowych ukradziono jadącym parasol i kilka portfeli.

— **Pokuta za pomyłkę.** Szczepan Zagórny, lat 25 liczący, będąc w kino „Apollo“ pomylił się i rękę swoją włożył do kieszeni p. inż. Velpla. Za tę pomyłkę odpukutuje Zagórny, gdyż aresztowano go i jako podejrzanego o usiłowaną kradzież kieszonkową uwlezioneo.

— **Czego już nie kradną,** Ku przestrodze pisze nam jedna z Czytelniczek: Z szafki zamkniętej w sieniach przy schodach, skradziono mi elektryczny zegar mierniczy a złodziej-fachowiec działał tak sprytnie, że pod czas niewątpliwie dłużej trwającej manipulacji z wydobyciem aparatu z szafki, nie zgasiło światło w pomieszkaniu, kontrolor, lustrujący mierniki, otworzył szafkę — co zwykłe czyni bez opowiadania się, — ujrzał pierwszy brak miernika. Posadzenie padło na lokatorów i dopiero stanowcze z mej strony tłumaczenie pomogło o tyle, że uwierzono, iż w grze była to sprawka złodzieja, natomiast kazano mi zapłacić 1500 Mk, przyczem zwrócono uwagę, że gdyby taki fakt się powtórzył, zapłacić 20—40.000 kary. Trudno wprost zrozumieć zarządzenie powyższe, — trudno też ubezpieczać się przed złodziejem, gdy miernik znajduje się w ścianach pod kluczem kontrolora. Może mam straż przy mierniku postawić? Ta łamigłówka w każdym razie wymaga bliższego wyjaśnienia. Tyle nasza czytelniczka, I my także tak sądzimy.

— **Samochodowe harce.** W dniach ostatnich, gdy z powodu odwilży nagromadzone masy śniegu prze-

mieniły ulice w rozlewne szeroko roztopy — samochody, pędzące z ogromną chyżością stały się zmorem przechodzącej chodnikami publiczności, którą obryzgują kaskady błota przy rozweselonych obliczach szoferów a często nawet wykrzyknikach z ich strony. Tych samochodów wojskowych jest stanowczo za dużo. Wszak całemi godzinami snują się po mieście samochody, których jedynymi pasażerami są szoferzy, albo jacyś młodzi ich towarzysze, po kilku zalegających pudła wozu. Zresztą dla mniej pilnych jazd powinny wystarczyć wozy tramwajowe. Dziś gumy takie drogie, cena benzyny bardzo wysoka, lepiej ją odstawić za granicę, aniżeli marnotrawić w niepotrzebnych i bezużytecznych jazdach. Te stosunki, nie tworzące jedynie przywileju Lwowa — tj. jednaki z tych niezliczonych ogniów, które wywołują taki niski stan marki naszej.

— **Tarzan zwycięzca.** Druga część „Tarzana“ obrazu kinematograficznego, który wywołał we Lwowie nadzwyczajną sensację, ukazuje się obecnie w teatrze świetlnym „Apollo“. Druga seria tak jak i pierwsza sprowadza tłumy publ. Więc znowu dżungla wraz z dzikimi jej mieszkańcami przesuwą się przed oczyma, następnie przenosimy się wraz z Tarzanem do Europy, gdzie król dżungli walczy o swoją miłość. „Tarzan zwycięzca“ pod względem zainteresowania i artystem nie ustępuje zupełnie części pierwszej.

#### Z SALI SĄDOWEJ.

### Petruszewicz przed sądem.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przesłuchano szereg świadków, którzy opisywali straszne stosunki, panujące w obozie jeńców na Kosaczówce zgodnie z aktem oskarżenia.

Świadek Witold Szabowski, słuchacz medycyny przedstawił życie jeńców i internowanych, które było straszną martyrologią. Od komendy obozu do ostatniego szeregowca ukraińskiego Polaków traktowano jak zwierzęta, skazane na zmarcie. Z odczytanych zeznań Franciszka Putyra stolarza, który wracając z frontu francuskiego nie wiedział za co dostał się do obozu dowiedzieli się sędziowie przysięgli jak traktowano chorych. Świadkowi obiecano za roboty stolarskie lepszy wikt i 2 kor. dziennie. Tymczasem pokazało się, że w pierwszym dniu roboty nie dostał nawet racji jeńca. Świadek zachorował i na drugi dzień nie mógł stanąć do pracy. Gdy się o tem dowiedział Choraży Słobodzian zaczął świadka bić po twarzy do utraty przytomności. Gdy go ocuciono, Słobodzian zapytał go, czy pójdzie do pracy. Putyra odpowiedział, że nie może pracować, bo jest chory i cały dzień nie jadł. Wtedy hajdamaka kazał go na godzinę przywiązać do słupa. Gdyby nie względy żołnierzy ukraińskich, którzy wzruszeni strasznym stanem chorego, popuszczali mu od czasu do czasu sznury, świat byłby umarł na słupie. Świadek opisywał dalej jak chorzy po kąpieli otrzymywali w czasie mrozu mokrą bieliznę i ubrania, tak samo zawieszane jak przed kąpielą, jak jeńcy ze śmietnika wybierali lupy i kości a po spożyciu ich masami umierali, jak jeńcom każdy lepszy łach zamieniano na strzępy. Osk. Petruszewicz wiedział o tem, a nie zarządził nic, by temu zapobiedz.

Z zeznań dr. Aleksandra Harasowskiego dowiedziano się, że dr. Petruszewicz miał wielką władzę, ale nie chciał wyzyskać jej na korzyść jeńców. Gdy na zgromadzeniu lekarzy zwracano uwagę, że tyfus przybrał straszne rozmiary, dr. Petruszewicz z lekceważeniem odpowiadał, że to zwyczajny stan wojenny. A środków leczniczych jak świadek stwierdził, było dość, aby zarazę w zarodku stłumić. Wkońcu odczytano zeznania kpt. Gasińskiego, który po uwolnieniu Kołomyji odbierał magazyny. Wojska polskie zastały w Kołomyji wielkie zapasy żywności, samego cukru było 70 wagonów. Część magazynów rozebrała ludność zanim wkroczyli wojska polskie.

Na tem odroczone rozprawę do dziś godz. 9'30.

### Kronika sportowa.

**Mistrzostwo Górnego Śląska w ciężkiej atletyce.** Jak donosi górnośląski „Sportowiec“ w tych dniach Związek Towarzystw sportowych Okręgu Górnośląskiego otrzymał z Warszawy od Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich bardzo cenną nagrodę ofiarowaną przez Komitet dla górnośląskiego mistrza w ciężkiej atletyce. Nagroda ta przedstawia gladiatora (rycerza) w pozycji wypadowej z tarczą w jednej, a mieczem w drugiej ręce. Gladiator odiany w bronz jest umieszczony na marmurowej podstawie. Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich już niejednokrotnie wykazał szczerę zainteresowanie się sprawą sportu górnośląskiego przez przysyłanie instruktorów, materiału fachowego, ilustracyjnego i filmowego. Ofiarowanie zaś tak cennej nagrody — kończy „Sportowiec“ — jeszcze bardziej zacieśni węzły między naszym Związkiem a Polskim Komitetem Igrzysk Olimpijskich, jak i między całym sportem polskim, a górnośląskim.

### Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 31 stycznia 1921

|                                                     | Wartość<br>nom. | Ostatnia<br>dywidenda | Placą | Żądają | Transakcje |
|-----------------------------------------------------|-----------------|-----------------------|-------|--------|------------|
| Waluta markowa                                      |                 |                       |       |        |            |
| I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.). |                 |                       |       |        |            |
| Bank akc. związkowy IV i V emisji                   | 400             | 3                     | 420.— | —      | —          |
| Bank Dyskontowy we Lwowie                           | 400             | —                     | 410   | —      | —          |
| Bank hip. gal.                                      | 400             | 30                    | 710.— | 730    | 720        |
| Bank hip. ziemelny                                  | 400             | 24                    | 340.— | —      | —          |
| Bank Małopolski                                     | 400             | 32                    | 775.— | —      | —          |
| Bank powsz. kred.                                   | 200             | 19                    | 215   | —      | —          |
| Bank przemysłowy                                    | 400.            | 40                    | 605.— | 630    | 00         |
| Bank ziem. kred. gal.                               | 400             | 30                    | 725.— | —      | —          |

|                                      |     |     |          |      |   |
|--------------------------------------|-----|-----|----------|------|---|
| II. Akcje Tow. handl. i przem.       |     |     |          |      |   |
| Browary lwowskie                     | 500 | 60  | 8000.—   | —    | — |
| Tow. Chodorów                        | 200 | —   | 3450.—   | 3575 | — |
| Tow. akc. fabr. kart                 | 200 | 30  | 5500.—   | —    | — |
| „Cmielów“ fabr. porc. 1428           | —   | —   | 4200     | —    | — |
| Fabryka cementu „Portland Szczakowa“ | 200 | 40  | —        | —    | — |
| Tow. akc. „Galicja“                  | 700 | 430 | 30.050.— | —    | — |
| Tow. Gafota                          | 200 | —   | 5200.—   | 5350 | — |
| Tow. Górka                           | 200 | 22  | 6700.—   | —    | — |
| „Oikos“ Zakł. prz.drz. 1428          | —   | —   | 4000.—   | 4200 | — |
| Warsz. Ska-akc. bud.                 | —   | —   | —        | —    | — |
| „Parowozów“                          | 714 | —   | 3675     | —    | — |
| „Pezet“, pow.Zakł.bud.               | 714 | —   | 1375.—   | 1425 | — |
| „Pocisk“ Zakł. amun.                 | 500 | —   | 1850     | 1950 | — |
| Polska nafta                         | 750 | —   | 3175.—   | 3275 | — |
| Polskie Tow. handlowe                | 200 | 30  | 1350.—   | 1425 | — |
| Tow. Przeworsk                       | —   | —   | —        | —    | — |
| Tow. Rakszawa                        | 200 | 40  | 5200.—   | —    | — |
| Zakłady elektr. Siersza              | 200 | 8   | 6500.—   | —    | — |
| Gal. Zakł. górn. Siersza             | 200 | —   | 5700.—   | —    | — |
| Tow. Zieleniewski                    | 200 | 28  | 7000.—   | 7600 | — |
| Lwowski akc. Zakład zastawniczy      | —   | —   | —        | —    | — |

|                                                  |       |        |         |   |
|--------------------------------------------------|-------|--------|---------|---|
| III. Liaty zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.). |       |        |         |   |
|                                                  | Placą | Żądają | Transak |   |
| Bank polski dla handlu i przesu 4 1/2o/o         | 95.50 | 97.50  | —       | — |
| Banku hip. gal. 4 1/2o/o                         | 99.—  | 101.—  | —       | — |
| Banku hip. gal. 4o/o                             | 91.—  | 93.—   | —       | — |
| Banku hip. ziemel. 4 1/2o/o                      | 92.50 | 94.50  | —       | — |
| Banku kraj. gal. 4 1/2o/o                        | 100.— | 102.—  | —       | — |
| Banku kraj. gal. 4o/o                            | 96.—  | 98.—   | —       | — |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2o/o                   | 103.— | 105.50 | —       | — |
| Tow. kred. gal. ziem. 4o/o                       | 95.—  | 97.—   | —       | — |
| Banku kred. ziem. gal. 4 1/2o/o                  | 98.50 | 100.50 | 00      | — |

|                                              |       |       |   |   |
|----------------------------------------------|-------|-------|---|---|
| IV. Obligi za 100 Mk. (bez kup. bież.).      |       |       |   |   |
| Komun. Banku kraj. 4 1/2o/o                  | 93.—  | 95.—  | — | — |
| Komun. Banku kraj. 4o/o                      | 85.—  | 87.—  | — | — |
| Kolei lokalnej Banku kraj. 4o/o              | 82.—  | 84.—  | — | — |
| Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4o/o          | 86.—  | 88.—  | — | — |
| Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4o/o           | 85.—  | 87.—  | — | — |
| Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4o/o           | 85.—  | 87.—  | — | — |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4o/o | 88.—  | 90.—  | — | — |
| Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2o/o       | 90.50 | 92.50 | — | — |
| Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2o/o       | 92.50 | 94.50 | — | — |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4o/o             | 87.50 | 89.50 | — | — |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4o/o             | 87.50 | 89.50 | — | — |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4o/o             | 87.50 | 89.50 | — | — |

|                            |        |        |   |   |
|----------------------------|--------|--------|---|---|
| V. Waluty.                 |        |        |   |   |
| Ruble carskie po 100 rb.   | 480.—  | 520.—  | — | — |
| „ „ „ po 500 „             | 480.—  | 520.—  | — | — |
| „ „ „ drobne               | 320.—  | 360.—  | — | — |
| Ruble Dumskie (po 1000)    | 90.—   | 110.—  | — | — |
| „ „ „ (po 250)             | 70.—   | 90.—   | — | — |
| Karbowanice (po 1000)      | 5.—    | 8.—    | — | — |
| Grzywny (po 500 i wyżej)   | 8.—    | 11.—   | — | — |
| Franki franc.              | 53.00  | 56.—   | — | — |
| Franki szwajc.             | 96.—   | 110.—  | — | — |
| Funty sterlingi            | 2800.— | 3000.— | — | — |
| Dolary amerykańskie        | 750.—  | 800.—  | — | — |
| Dolary kanadyjskie         | —      | —      | — | — |
| Marki niemieckie po 1000   | 1300.— | 1400.— | — | — |
| „ „ „ po 100               | 1200.— | 1300.— | — | — |
| „ „ „ (drobne)             | 1100.— | 1200.— | — | — |
| Lei rumuńskie po 500       | 1000.— | 1100.— | — | — |
| „ „ „ drobne               | 900.—  | 1000.— | — | — |
| Liry włoskie               | 25.—   | 28.—   | — | — |
| Czeskie korony             | 850.—  | 950.—  | — | — |
| Korony austr. niem. stemp. | 110.—  | 120.—  | — | — |
| Franki belgijskie          | 50.00  | 53.—   | — | — |
| Korony szwedzkie           | 160.—  | 180.—  | — | — |
| Korony duńskie             | 150.—  | 170.00 | — | — |
| Korony norweskie           | 140.—  | 160.00 | — | — |
| Marki fińskie              | 18.—   | 20.—   | — | — |
| Floreny holenderskie       | 200.—  | 220.00 | — | — |

|              |         |        |   |   |
|--------------|---------|--------|---|---|
| VI. Dwalizy. |         |        |   |   |
| Londyn       | 2800.—  | 3000.— | — | — |
| Paryż        | 53.—    | 56.—   | — | — |
| Zurych       | 95.00   | 115.—  | — | — |
| Praga        | 1150.—  | 1250.— | — | — |
| Wiedeń       | 120.—   | 135.—  | — | — |
| Berlin       | 1350.—  | 1450.— | — | — |
| Nowy Jork    | 750.00  | 800.00 | — | — |
| Mediolan     | 25.—    | 28.—   | — | — |
| Bukareszt    | 1000.00 | 1100.— | — | — |
| Bruksela     | 50.00   | 53.—   | — | — |
| Kopenhaga    | 150.—   | 170.00 | — | — |
| Ryga         | 0.00    | 0.00   | — | — |
| Finlandja    | 18.00   | 20.—   | — | — |
| Holandja     | 180.00  | 200.00 | — | — |
| Szwecja      | 160.—   | 180.00 | — | — |
| Norwegia     | 140.00  | 160.00 | — | — |

VII. Rata bankowa.  
Stopa eskontowa K. P. P. 6o/o

## OGŁOSZENIA

**Motory** benzynowe, ropne, Lokomobile, Gatr, Turbiny  
Maszyny młynskie poleca „Pilot“ Lwów Bato-  
rego 4. 102